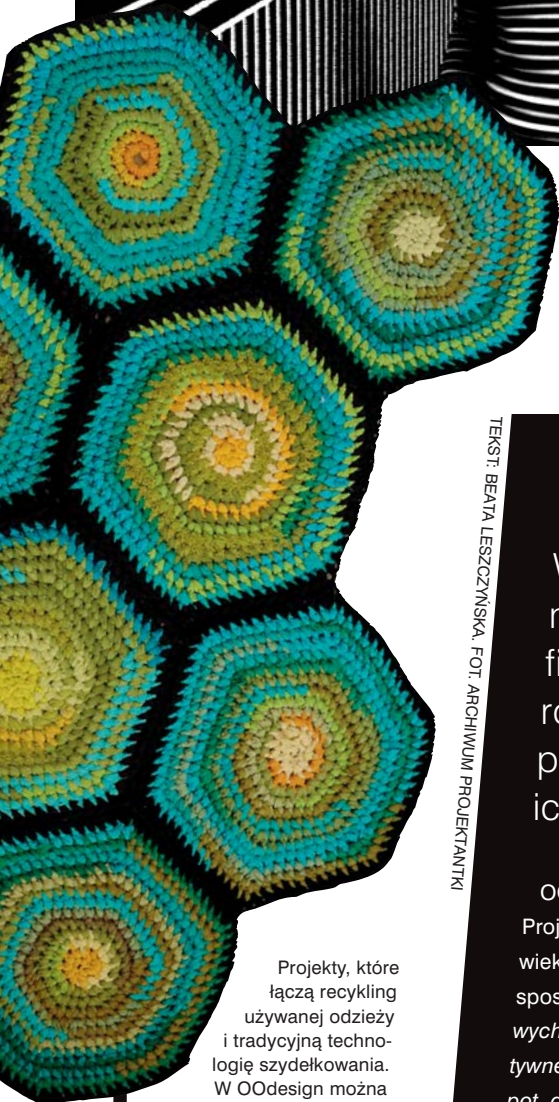




Natalia Bieńkowska ukończyła

Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej w 2003 roku. Dziś prowadzi własne studio, w którym powstają projekty wnętrz i przedmiotów użytkowych. Jej designerskie osiągnięcia można było zobaczyć m.in. podczas: recyklingowych imprez „Przetwory” (2007 i 2008) oraz „Designu w Kontenerach” w ramach Gdynia Design Days (2009). Inspiracji do swoich artystycznych działań szuka wokół siebie.

– *Lubię różnorodność i odkrywanie nowych miejsc, ludzi, pomysłów, kolorów, smaków. Duży wpływ na moje podejście do projektowania ma wykształcenie architektoniczne. Staram się, by piękno formy było wynikiem połączenia wymogów funkcjonalnych, właściwości materiału i technologii. Bliska jest mi architektura i design modernizmu, wysoko cenię prace Miesa van der Rohe i jego sposób myślenia o projektowaniu.*



TEKST: BEATA LESZCZYŃSKA, FOT. ARCHIWUM PROJEKTANTKI

Projekty, które łączą recykling używanej odzieży i tradycyjną technologię szydełkowania. W ODesign można zamówić dywan i puf w osobistym wydaniu, np. z ulubionych, starych T-shirtów.



STOLIK WYCINAN- KA nie potrzebuje dodatków, bieżników... bo sam jest jak bieżnik. Zdobio go ornament inspirowany haftem krzyżowym.



Kamyki otoczeki pożyły formę, urodę solniczne i pieprznicze ZEN.



BUNNY – podpórki do książek o kształcie królików, pożyteczny drobiazg w estetyce fun designu.

www.oodeesign.eu o design

– znaczy zaskoczenie

Wydaje się, że w świecie nieograniczonej różnorodności, nic nie jest w stanie nas zaskoczyć. Projekty Natalii Bieńkowskiej, firmowane pod marką ODesign, potrafią się obronić pośród różnorodności stylistyk oraz wszechobecnego eklektyzmu, prostotą formy i oczywistością funkcji. Aż chciałoby się rzec na ich widok: „takie proste! że też sam na to nie wpadłem!”.

ODesign do swoich projektów ma podejście bardzo rzeczowe. Projektowane przez Natalię Bieńkowską przedmioty mają służyć człowiekowi, być proste w obsłudze, a przy tym dopełniać w estetyczny sposób przestrzeń, którą go otacza. – *W przypadku przedmiotów użytkowych funkcjonalność łatwo podlega weryfikacji, przede wszystkim negatywnej: przedmiot, który w codziennym użytkowaniu sprawia odbiorcy kłopot, dyskomfort, trudno uznać za funkcjonalny. Oprócz czysto ergonomicznych cech, za składnik funkcjonalności przedmiotu, uznają także jego formę, wygląd. Przedmioty otaczające nas na co dzień oraz wnętrza, w których przebywamy, powinny dawać użytkownikom także estetyczne zadowolenie.*